

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

POWRÓT BIAŁOSTOCKICH UNITÓW DO PRAWOSŁAWIA

Irena Matus. *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach 30. XIX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2013 ss. 620. ISBN 978-83-7431-364-3.

Człowiek jest osobą, której nie można pojąć ani zrozumieć, jeśli nie uwzględni się jego uwarunkowań religijnych, społecznych, geograficznych i kulturowych. Tego rodzaju refleksja nie może być ograniczona jedynie do teraźniejszości, ale musi wziąć pod uwagę różne fakty i procesy, które zaistniały w przeszłości. Świadomość kulturowa jest zatem zawsze zanurzona w tradycjach przeszłych pokoleń. Tradycje przejmowane od naszych przodków znajdują swój bezpośredni wyraz w zwyczajach ludowych, praktykach religijnych czy stylu życia. Każde pokolenie czerpie z otrzymanego dziedzictwa i stara się przekazać potomnym to wszystko, co uważa za najcenniejsze. Nie zawsze się to jednak udaje, zwłaszcza gdy pojawiają się zagrożenia powodowane przez wojny, procesy migracyjne czy zmianę obyczajowości. W dużym stopniu na tożsamość osobową i integrację społeczną ma wpływ świadomość przynależności eklezjalnej, czyli to wszystko, co się wiąże z wiarą w Boga, kultem religijnym i kulturą danej społeczności. Choć głównym źródłem kultury danej społeczności jest wiara oraz kult, to na takie czy inne jej ukształtowanie mają wpływ również wielorakie czynniki pochodzenia historycznego, społecznego, filozoficznego, gospodarczego, ekonomicznego... Kultura zatem jest bardzo złożonym procesem, jak i krystalizującym się skutkiem – tworzących ją rzeczywistości duchowych, antropologicznych czy

społecznych. W pewnym sensie poprzez zgłębianie kultury danej społeczności, istniejącej na danym terenie, można lepiej zrozumieć to wszystko, co stanowi o szeroko rozumianej tożsamości osoby ludzkiej i struktur społecznych. To ważne zadanie, które pomocne jest w rozwiązywaniu wielu problemów na poziomie jednostkowym i społecznym. Z tego też względu badania nad kulturą danego regionu są istotne dla rozwoju nauk teologicznych, humanistycznych czy społecznych. Przykładem takiej właśnie interdyscyplinarnej monografii jest dzieło Ireny Matus, które dotyczy procesu restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach trzydziestych XIX wieku.

Tytuł recenzowanej książki został sformułowany w sposób jednoznacznie wskazujący na rzeczywistość, która będzie stanowić jej treść. Logicznie bowiem zostały wskazane dwa fakty, a mianowicie: schyłek unii oraz proces restytucji prawosławia, z precyzyjnym dookreśleniem miejsca czy też terytorium (obwód białostocki – jednostka administracyjna utworzona w 1807 r. i włączona do guberni grodzieńskiej w 1842 r.) i czasu czy też okresu (lata trzydzieste XIX wieku).

Recenzowana monografia dr Ireny Matus z pewnością jest dziełem pionierskim. Dotychczas bowiem nie ukazało się żadne dzieło, które w sposób kompleksowy i uwzględniający materiał źródłowy z archiwów i dotychczasową literaturę przedmiotu przedstawiałoby zespół zagadnień składających się na analizowaną problematykę. Sama Autorka ma tego świadomość, co wyraża we Wstępie: „Temat, któremu poświęcona jest niniejsza książka, nie doczekał się odrębnego, kompleksowego opracowania. Poruszany był marginalnie, w pracach poświęconych ogólnie unii brzeskiej, bądź w monografiach skupionych na wybranych, wąskich zagadnieniach. Niewiele miejsca zajmuje też w syntezach dziejów Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej” (s. 23).

Choć Autorka wprost nie wyjaśnia, dlaczego właśnie zafascynowała ją tematyka monografii, to opisowo pod to podprowadza. Już w pierwszym zdaniu swej monografii napisała, iż „Cerkiew unicka w Rzeczypospolitej od czasu powstania – unii brzeskiej – do początku lat 30. XIX wieku, kiedy większa część jej struktur leżała już w granicach Imperium Rosyjskiego, ewoluowała stale w stronę Kościoła łacińskiego, poddawana procesom latynizacji i polonizacji” (s. 19). W związku z tymi dwoma procesami na początku XIX wieku Cerkiew unicka, jako rzeczywistość eklezyjalna, znalazła się w sytuacji, będącej swoistym znakiem czasu, aby dokonać wyboru: albo być całkowicie wchłoniętą przez Kościół łaciński, albo powrócić do Kościoła prawosławnego. Mimo daleko posuniętej polonizacji i latynizacji unicy zamieszkujący obwód białostocki ciągle byli świadomi swej odrębności, którą można określić jako „ruskość”. Ponadto ówczesne uwarunkowania polityczne oraz działania wybitnego hierarchy Józefa Siemaszko zdecydowanie sprzyjały powrotowi do wyznania swych przodków. Skuteczne metody, z jakich korzystał ów biskup litewski, polegały zasadniczo na powolnym wprowadzaniu zmian oraz stosowania restrykcji jedynie w kwestiach zasadniczych, a mianowicie korzystanie z synodalnych mszałów, szkolenie duchownych czy deklarowanie zgody na przyłączenie się do prawosławia. Dzięki tego rodzaju działaniom stosunkowo szybko, choć czasami z pewnym oporem niektórych

kapłanów, dokonywał się powrót unitów do liturgicznej tradycji prawosławnej. Do dziś, zdaniem Autorki, „w Polsce kasata unii kościelnej [...] budzi kontrowersję” (s. 24). Autorzy, zależnie od swej przynależności kościelnej, postrzegają ten proces w sposób przeciwstawny. Prawdopodobnie ta właśnie polaryzacja stanowisk w kwestii kasaty unii i restytucji prawosławia w okręgu białostockim skłoniła dr Irenę Matus do przeanalizowania tego zagadnienia w oparciu nie tylko o dotychczasową literaturę przedmiotu, lecz przede wszystkim o materiał źródłowy, zaczerpnięty z archiwów krajowych i zagranicznych. Trzeba przyznać, że podjęty wysiłek badawczy zaowocował dziełem, które będzie inspirować do dalszych poszukiwań naukowych zarówno historyków, jak i teologów.

Problemem badawczym monografii jest szczegółowe zobrazowanie procesu restytucji prawosławia na obszarze ograniczonym terytorialnie do obwodu białostockiego. Autorka dopowiada, że niniejsza publikacja „nie ukazuje [...] tego zagadnienia wycinkowo. Wszelkie działania mają czytelnie zarysowane tło i odnoszą się do całej diecezji litewskiej i sytuacji Cerkwi grekokatolickiej w okresie schyłkowego unityzmu. Śledzi zmiany w liturgice, wystroju i wyposażeniu świątyń, przemiany w oświacie duchownej i położeniu kleru, ujawnia reakcje duchownych, częściowo i wiernych. Przybliża sytuację demograficzną, społeczną i kulturową ludności zamieszkującej obwód białostocki. Stara się odpowiedzieć na pytanie o trafność i skuteczność w miarę bezkonfliktowych metod działania biskupa Józefa Siemaszki” (s. 22). Tak przedstawiony problem jednoznacznie wskazuje, że jest to książka nie tylko dla historyków, ale również dla socjologów, kulturoznawców i teologów. Choć głównie skoncentrowana jest na problematyce historycznej, to stanowi opracowanie materiałów źródłowych interesujące dla przedstawicieli także innych nauk humanistycznych i teologów. Warto zatem podkreślić interdyscyplinarny charakter recenzowanej monografii.

Podjęcie badań naukowych nad procesem likwidacji unii kościelnej oraz restytucją prawosławia na terenie obwodu białostockiego w latach trzydziestych XX wieku stało się dla Autorki możliwe dzięki dobrej znajomości języka rosyjskiego oraz innych języków słowiańskich. Zapoznanie się z materiałami źródłowymi wymagało kwerendy w rosyjskich, białoruskich, litewskich i polskich archiwach państwowych i kościelnych. Dr Irena Matus we *Wstępie* nie sprecyzowała dokładnie metody pracy oraz sposobu realizacji zamierzonego dzieła. Na podstawie struktury monografii, można stwierdzić, iż cechuje się ona logiką i konsekwencją w podejściu do poszczególnych części.

Na zasadniczą strukturę dzieła składa się *Wstęp*, dziewięć rozdziałów, *Zakończenie*, trzy aneksy oraz biogramy hierarchów i duchownych Kościoła unickiego, prawosławnego i łacińskiego, jak również słownik ważniejszych terminów. Ponadto Autorka dołączyła streszczenia w języku rosyjskim i angielskim oraz bibliografię, spis tabel, spis ilustracji oraz trzy indeksy (osobowy, geograficzny i rzeczowy), a także czterdzieści trzy fotogramy, przedstawiające zdjęcia osób, dokumentów, ikon, obrazów religijnych, cerkwi i kapliczek, w celu ilustracji omawianych zagadnień,

oraz reprint mapy generalnej guberni grodzieńskiej i obwodu białostockiego. Szkoda, że poszczególne rozdziały nie zostały zaopatrzone we wstępy zapowiadające przedstawianą problematykę. W monografii brakuje również, niestety, oceniającego wnioskowania na końcu poszczególnych rozdziałów. Znaleźć je można dopiero w jej *Zakończeniu*. Układ tematyczny podporządkowany jest głównemu założeniu badawczemu i wynika z uwzględnienia materiału źródłowego oraz z zebranej bibliografii przedmiotowej.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Z dziejów Cerkwi unickiej*, stanowi wprowadzenie historyczne do analizowanej problematyki. Sam tytuł tego rozdziału wydaje się jednak mało precyzyjny w odniesieniu do monografii naukowej. Przed wszystkim należało w tytule tego rozdziału dookreślić przedział czasowy oraz bardziej jednoznacznie podkreślić, że rozdział ten stanowi historyczne wprowadzenie w problematykę. W drugim rozdziale został przedstawiony stan parafii unickich w latach trzydziestych XIX wieku w obwodzie białostockim. Kolejny rozdział pt. *Od unickiego parocha do prawosławnego duchownego* ukazuje sytuację oraz różnego rodzaju zmiany, jakie były udziałem unickich kapłanów w powrocie prawosławia. W rozdziale czwartym Autorka koncentruje się na roli oświaty duchownej w procesie restytucji prawosławia, opisując zarówno sytuację w seminariach duchownych oraz edukację służby cerkiewnej i oddziaływanie kursów teologicznych przy konsystorzu w Żyrowicach. Piąty rozdział przedstawia najistotniejsze elementy powrotu unitów do liturgicznej tradycji wschodniej (wymiana utensyliów oraz ksiąg liturgicznych i zmiana języka liturgicznego). W szóstym rozdziale zostało opisane, na czym polegały zmiany wystroju wnętrz świątyń unickich. Rozdział siódmy ukazuje postawę duchowieństwa unickiego wobec powrotu do prawosławia (zarówno deklarowanie gotowości do przejścia na prawosławie, jak i sprzeciw kleru unickiego w dekanacie bielskim). Sytuacja w zakonie bazylianów stanowi treść przewodnią rozdziału ósmego. Ostatni, dziewiąty rozdział, wieńczący monografię, dotyczy samego aktu oficjalnej kasaty unii kościelnej oraz sytuacji Cerkwi prawosławnej w latach 1839-1842.

W syntetycznym *Zakończeniu* Autorka przedstawia główne osiągnięcia analizy źródeł archiwalnych oraz literatury przedmiotu. Jej zdaniem na podstawie przebadanego materiału źródłowego można wyciągnąć pewne wnioski dotyczące nie tylko przyjętych ograniczeń terytorialnych i chronologicznych, lecz także odnoszące się do całej diecezji litewskiej. W procesie powrotu unitów do prawosławia słusznie została podkreślona rola biskupa Józefa Siemaszki, który w swej strategii starał się w nie-represyjny sposób przekonywać kapłanów unickich. Stereotypowy dotychczas pogląd, że biskup ten wobec niepokornych stosował srogie kary, nie znalazł potwierdzenia w dokumentach archiwalnych. Interesującym odkryciem monografii jest wskazanie na fakt, że „sprawy dogmatyczne, mające największe znaczenie przy zmianie wyznania, nie były polem kontrowersji” (s. 486). Podobnie też ze źródeł nie wynika, że tzw. *smuta kleszczelowska* nie była „aktem desperackiej obrony unii”, a samo pojęcie zostało wprowadzone dopiero w XIX wieku. Warto zauważyć, że choć dr Irena Matus

napisała w *Zakończeniu*, iż „zadaniem pracy nie było obalanie mitów czy wchodzenie w polemikę z autorami innych opracowań” (s. 487), to jednak taki właśnie cel został urzeczywistniony, i to właśnie na podstawie źródeł archiwalnych, które do tej pory nie zostały dokładnie przebadane. Autorka słusznie też zauważyła, że prawosławie moskiewskie różni się kulturowo od prawosławia kijowskiego. Szkoda tylko, że nie wskazała, na czym te różnice kulturowe polegają. Wskazanie na różnorodną spuściznę pounicką, która częściowo przetrwała w formie lokalnych tradycji liturgicznych i paraliturgicznych, z pewnością będzie dobrą podstawą do dalszych prac dla teologów, socjologów religii i etnografów. Uwzględnione w monografii zabytki sakralnej kultury materialnej, a więc cerkwie, kaplice i kapliczki oraz ikony, ikonostasy i różnorodne elementy zdobnicze stanowiąc też będą przedmiot prac badawczych historyków sztuki. Całkowicie uzasadniona jest zatem teza Autorki, iż „zagadnienie unickiego dziedzictwa kulturowego wymaga odrębnych i szczegółowych badań interdyscyplinarnych (religioznawców, historyków, historyków sztuki, teologów, socjologów czy lingwistów), nowego spojrzenia i szerszego ujęcia tematu” (s. 491).

Objętość rozdziałów nie jest proporcjonalna. Ich wielkość uwarunkowana jest zapewne ilością materiału źródłowego. Rozdziały zostały podzielone na mniejsze części, które dotyczą zagadnień szczegółowych. Tok wywodów zasadniczo jest spójny, deskryptywny i poprawnie udokumentowany. Autorka wyodrębniła w strukturze monografii szereg zagadnień zarówno historycznych, teologicznych, liturgicznych czy prawnych, co ułatwia jej lekturę. Monografia została zaopatrzona w trzy indeksy: osobowy, geograficzny i rzeczowy, które ułatwiają dostęp do zawartego w niej materiału. Autorka monografii zasadniczo rozgranicza opinie referowane od własnych ocen.

Bibliografia została uporządkowana w sposób nie do końca odpowiadający normom przyjętym dla tego typu prac naukowych. Słusznie, że źródła zostały podzielone na dwie części: archiwa i źródła drukowane. Szkoda natomiast, iż nie zostały wyodrębnione, jako osobne działy, opracowania i literatura pomocnicza. Zamiast tego Autorka podzieliła całość wykorzystanej literatury na periodyki, artykuły i książki. W każdej z tych trzech części najpierw zostały wskazane dzieła napisane w języku rosyjskim i białoruskimi, a następnie w języku polskim. Nie zostały uwzględniona literatura przedmiotu w innych językach.

Nie ulega wątpliwości, że monografia dr Ireny Matus jest dziełem wartościowym i potrzebnym, które będzie stanowić podstawę i inspirację do dalszych prac naukowych w odniesieniu do podjętej w nim tematyki. Szczególnie należy docenić rzetelność Autorki w dociekaniu prawdy historycznej w oparciu o materiał źródłowy zaczerpnięty z archiwów polskich i zagranicznych. Z książką tą zapoznawałem się przede wszystkim z punktu widzenia mego warsztatu naukowego, a więc spoglądałem na nią oczami teologa specjalizującego się w dogmatycznej, liturgicznej i duchowej tradycji chrześcijaństwa wschodniego. W związku z tym pojawiają się uwagi dotyczące użytej terminologii prawosławnej. Najpierw chodzi o użycie takich pojęć jak

„Kościół prawosławny”, „Cerkiew prawosławna” czy w ogóle „cerkiew”. W monografii terminy: „Cerkiew prawosławna” (por. s. 21, 25), „Cerkiew unicka” (por. s. 19, 20, 21, 22, 25, 27), „Cerkiew greckokatolicka” (por. s. 22) czy „Cerkiew unicka” (por. s. 23) stosuje się jako określenie struktury eklezjalnej. W pewnym sensie można zrozumieć intencje Autorki, która odwołuje się do terminologii obowiązującej w przeszłości, choć należy pamiętać, że współcześnie termin „cerkiew” odnosi się zasadniczo jedynie do świątyni prawosławnej, a określenie „Kościół prawosławny” stosuje się, aby wskazać na rzeczywistość eklezjalną. Wszak oficjalna nazwa Kościoła prawosławnego w Polsce to Polski Autokefaliczny Kościół (a nie Cerkiew!) Prawosławny. Zgodnie z tą samą logiką mówi się raczej o Kościele unickim czy greckokatolickim, a nie Cerkwi unickiej czy greckokatolickiej. Z teologicznego punktu widzenia pojęcie „malarz” ma szerszy i mniej dookreślony zakres treściowy niż „ikonograf”, podobnie jak nie każdy obraz jest ikoną (por. s. 23). Ponadto w żadnym języku, tak w przeszłości jak i współcześnie, nie stosuje się zamiennie takich określeń jak „msza” i „liturgia”. W tradycji chrześcijaństwa zachodniego funkcjonuje pojęcie „Msza święta” a w tradycji chrześcijaństwa wschodniego „Boska Liturgia” (gr. *Theia Liturgia*, cs. *Bożestwiennaja Liturgija*). Choć obydwa pojęcia odnoszą się do Eucharystii (będącej terminem wspólnym dla prawosławnych i katolików), to jednak zamienne ich stosowanie nie jest zasadne.

Trudno recenzentowi zgodzić się z podaną we *Wstępie* tezą Autorki, że „nie kwestie konfesyjne jednak, różnice dogmatyczne czy uznawanie bądź nie zwierzchnictwa papieża, są osią sporu. Unię postrzega się jako jedną z płaszczyzn cywilizacyjnego zderzenia Wschodu i Zachodu, a także odwiecznego polsko-rosyjskiego konfliktu politycznego” (s. 23). Ostatecznie bowiem problem unii jest problemem eklezjologicznym, choć osadzonym w realiach społecznych, politycznych, kulturowych czy cywilizacyjnych. Z tego też względu nie można stosować w jej ocenie jedynie kryteriów obrzędowych czy polityczno-nacjonalistycznych. Unia kościelna czy jej owoc w postaci eklezjalnej, jakim był i jest Kościół unicki (greckokatolicki), ostatecznie to rzeczywistość, której nie da się zrozumieć i wyjaśnić jedynie w kategoriach poza-teologicznych.

Można sobie też zadać pytanie, dlaczego Autorka we *Wstępie* szeroko omówiła powszechnie znane opracowania dotyczące unii brzeskiej i Kościoła unickiego, a nie skoncentrowała się jedynie na przedstawieniu opracowań bezpośrednio związanych z problematyką analizowaną w monografii.

W odniesieniu do struktury książki należy zauważyć, iż tytuł pierwszego rozdziału – jak już wspomniano – został sformułowany nieprecyzyjnie. Wskazane byłoby dopełnienie ram czasowych, czyli wskazanie, że zostanie w nim przedstawiona historia Kościoła unickiego do końca lat dwudziestych XIX wieku. Rozdział ten bowiem dotyczy okresu poprzedzającego powrót Kościoła unickiego do Kościoła prawosławnego. W strukturze rozdziału drugiego punkt 2.6 zatytułowany został *Zmiany obrządku*. Należałoby w tytule tym dookreślić, z jakiego obrządku na jaki dokony-

wały się te zmiany. Ponadto tytuły paragrafów w rozdziale drugim zostały sformułowane w taki sposób, że nie ma w strukturze tego rozdziału jednolitego porządku logicznego. Dlaczego punkt 2.6.6. kończy paragraf 2.6., zamiast stanowić jego początek? W tekście pojawiają się akapity jednozdaniowe (np. s. 66). Zarówno indeksy, jak i bibliografia powinny być sporządzone na bazie jednego alfabetu, a nie podzielone na części, zależnie od używanego alfabetu.

Autorka spolszcza niektóre pojęcia rosyjskie, jak np. *samodierzawie* czy *narodność*, nie wyjaśniając ich znaczenia: samowładza, ludowość (por. s. 62). Nie dostrzega faktu, że w Kościele unickim nurt dążący do powstrzymania latynizacji niekoniecznie dążył do zjednoczenia z Kościołem prawosławnym (por. s. 62-63).

W punkcie 2.6.4., zatytułowanym *Konwersje unitów w obwodzie białostockim*, jest mowa o przechodzeniu unitów na obrządek łaciński. Tego rodzaju zmianę obrządku nie można nazwać konwersją, gdyż dokonuje się ona w ramach jednego Kościoła. Tytuł ten zatem został sformułowany w sposób niepoprawny i może wprowadzać w błąd (por. s. 127). Punkt 2.6.5. pt. *Próby pozyskania byłych unitów* jest sformułowany enigmatycznie, gdyż nie odpowiada na pytanie, przez kogo... (por. s. 132).

W *Zakończeniu* monografii pojawia się sformułowanie „Budowanie odrębności Cerkwi prawosławnej”. Co Autorka chciała przez nie wyrazić i jak je rozumie, gdyż wydaje się niewystarczające wskazanie, iż dotyczyło ono sfery obrzędowej (por. s. 485). Autorka podkreśla sam fakt odmienności kulturowej prawosławia moskiewskiego od prawosławia kijowskiego w odniesieniu do problemu wychodzenia z unii. Szkoda, że nie wyjaśniła bliżej, na czym ta odmienność kulturowa polegała (por. s. 488). Godny rozwinięcia jest również wątek o procesie zamiany miejscowej tradycji liturgicznej na rosyjską tradycję liturgiczną, a nie tylko usuwania naleciałości łacińskiej w obwodzie białostockim.

Podsumowując, recenzowane dzieło jest bardzo wartościowym interdyscyplinarnym wkładem w badania nad złożonym procesem restytucji prawosławia w obwodzie białostockim w latach trzydziestych XIX wieku, które z pewnością zainspiruje naukowców z różnych dziedzin do dalszych prac mających na celu wnikanie w problemy z przeszłości, aby lepiej zrozumieć religijno-kulturowo-społeczne czynniki, wpływające na tożsamość ludzi zamieszkujących tereny północno-wschodniej Polski.